

Hannes Arch najlepszy

#Lotnictwo cywilne 3 listopada 2008

3. miejsce w ostatnim wyścigu cyklu Red Bull Air Race wystarczyło Austriakowi Hannesowi Arch do zdobycia tegorocznego tytułu mistrza świata.

Edg 540 Petera Besenyei w czasie ostatnich zawodów w Perth. Węgrowi nie wiedzie się

Wicemistrzostwo w klasyfikacji generalnej (54 pkt.), wywalczył Brytyjczyk Paul Bonhomme. Trzecie miejsce zajął Kirby Chambliss z USA (46), wyprzedzając o jeden pkt. swojego rodaka Mike'a Mangolda i o 12 pkt. Węgra, Petera Besenyeia.

Wyniki te są o tyle nieoczekiwane, że Arch nie był typowany na zwycięzcę - w ubiegłym sezonie zajął 10. miejsce, z nikłym dorobkiem punktowym. Nawet w pierwszej połowie sezonu, kiedy zajmował często miejsca na podium, wydawało się, że walka rozegra się między ubiegłorocznym mistrzem, Mangoldem i wicemistrzem, Bonhomme. Dopiero dwa ostatnie wyścigi, w Budapeszcie i Porto, gdzie Arch zajął pierwsze miejsca, pozwoliły mu *uciec* przed Bonhomme i - praktycznie - zapewnić sobie tytuł przed ostatnim wyścigiem. Miał bowiem 54 pkt., jego największy rywal - 45. Tymczasem 9 pkt. to tyle, ile można zarobić za 1. miejsce.

W ostatnim wyścigu, w Australijskim Perth, Arch nie zawiódł. Mimo zwycięstwa Bonhomme'a, Austriak zdobył 7 pkt. za 3. miejsce (łącznie 61 pkt.) i wywalczył po raz pierwszy tytuł mistrza świata.



Edg 540 Petera Besenyei w czasie ostatnich zawodów w Perth. Węgrowi nie wiedzie się jednak ostatnio zbyt dobrze. O ile w 2005 i 2006 był wicemistrzem, a w roku ubiegłym zajął 3. miejsce, w 2008 musiał zadowolić się 5. pozycją w klasyfikacji generalnej

Wicemistrzostwo w klasyfikacji generalnej (54 pkt.), wywalczył Brytyjczyk Paul Bonhomme. Trzecie miejsce zajął Kirby Chambliss z USA (46), wyprzedzając o jeden

pkt. swojego rodaka Mike`a Mangolda i o 12 pkt. Węgra, Petera Besenyeia.

Wyniki te są o tyle nieoczekiwane, że Arch nie był typowany na zwycięzcę - w ubiegłym sezonie zajął 10. miejsce, z nikłym dorobkiem punktowym. Nawet w pierwszej połowie sezonu, kiedy zajmował często miejsca na podium, wydawało się, że walka rozegra się między ubiegłorocznym mistrzem, Mangoldem i wicemistrzem, Bonhomme. Dopiero dwa ostatnie wyścigi, w Budapeszcie i Porto, gdzie Arch zajął pierwsze miejsca, pozwoliły mu *uciec* przed Bonhommem i - praktycznie - zapewnić sobie tytuł przed ostatnim wyścigiem. Miał bowiem 54 pkt., jego największy rywal - 45. Tymczasem 9 pkt. to tyle, ile można zarobić za 1. miejsce.

W ostatnim wyścigu, w Australijskim Perth, Arch nie zawiódł. Mimo zwycięstwa Bonhomme`a, Austriak zdobył 7 pkt. za 3. miejsce (łącznie 61 pkt.) i wywalczył po raz pierwszy tytuł mistrza świata.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o